

Jadwiga Andegaweńska – święta polska królowa

29 grudnia 2013

Ludwik Andegaweński (1370-1382) obejmując tron Polski w 1370 roku był ojcem jednej, kilkumiesięcznej córki Katarzyny. W 1371 roku urodziła się druga córka Maria, a najpewniej jesienią 1373 trzecia – Jadwiga. Ta ostatnia miała odegrać kluczową rolę w dziejach Polski w końcu XIV wieku.

Sama data urodzenia najmłodszej córki Ludwika Andegaweńskiego jest sporna. Najprawdopodobniej przyszła ona na świat 3 października 1373 roku lub w początkach roku 1374 (nie później niż 18 lutego). Córki nie zapewniały królowi Węgier i Polski następstwa tronu w obu krajach. Sprawę komplikował fakt, iż elity Królestwa Polskiego były przeciwne kontynuacji polsko-węgierskiej unii personalnej. Władca próbował pozyskać ich przychylność wydając przywilej koszycki z roku 1374, gdzie zobowiązał się m.in. do ustanowienia jednego podatku w wysokości 2 groszy od domu lub osady oraz nieustanawiania nowych podatków bez zgody rycerstwa (z wyjątkiem stałego podatku), w zamian za uznanie przez szlachtę praw do korony polskiej jednej z córek króla. Taka była cena poparcia dla sukcesji Andegawenów. Przywilej nie precyzował jednak której córki miał on dotyczyć.

CÓRY KRÓLEWSKIE

Poprzez odpowiednie układy matrymonialne Ludwik starał się zapewnić córkom przyszłość. Równocześnie zabiegał o utrzymanie dla jednej z nich tronu polskiego. Już w 1372 roku zawarł z Karolem IV Luksemburskim (1346-1378) układ decydujący o przyszłości Marii. Miała ona zostać wydana za Zygmunta Luksemburskiego, elektora Brandenburgii (1378-1415). Najstarsza, Katarzyna, została przeznaczona na żonę syna króla Francji. Najmłodsza Jadwiga w myśl układów z 1378 roku miała

poślubić księcia austriackiego – Wilhelma Habsburga. Żaden z układów nie precyzował, który z krajów andegaweńskich ma przypaść każdej z córek. Wydaje się, że z dziedzictwa w Polsce wyłączano Jadwigę, przeznaczoną na dziedziczkę Węgier, mających dzięki temu małżeństwu połączyć się z Austrią. Teza o tym, że tron polski miał przypaść Katarzynie z Ludwikiem Orleańskim również nie znalazła potwierdzenia w historiografii. Jan Dąbrowski twierdził, że o tym komu przypadnie tron zdecydować miał sam Ludwik. Kandydatura Marii poprzez jej małżeństwo z synem cesarskim miała doprowadzić do połączenia Polski z elektoratem brandenburskim.

Śmierć Ludwika w 1382 roku pozostawiła otwartą kwestię następstwa tronu w Polsce i na Węgrzech. Zwłoka z wysłaniem do Polski Jadwigi mogła zakończyć się dla niej utratą tronu. Matka Jadwigi przystała na warunki przedstawione przez stronę polską i wraz z Jadwigą i Marią miała przybyć do Krakowa wiosną 1383 roku. W myśl zobowiązania podpisanego w 1378 roku Jadwiga w myśl układów z Habsburgami miała poślubić Wilhelma. Stanowiło ono, że strona, która zerwałaby zaręczyny, wypłaci drugiej stronie ogromną jak na tamte czasy sumę – 200 000 florenów w złocie. Panowie małopolscy byli jednak ogromnie niechętni austriackiemu dynastie podobnie jak Luksemburgom. Do tronu polskiego aspirował również książę mazowiecki Ziemowit. Był on inicjatorem planu porwania Jadwigi. Zamierzał to zrobić zaraz po przekroczeniu przez nią polskiej granicy i natychmiast ją poślubić, aby wraz z nią się koronować. Pomocy miał mu udzielić arcybiskup gnieźnieński Bodzanty. Jednak panowie małopolscy uprzedzili prawdopodobnie królową o zamachu. Nie wpuścili też arcybiskupa do Krakowa. Z kolei królowa Elżbieta wraz z córkami zatrzymała się w Koszycach. Tam doszło do zawarcia kolejnej umowy. Termin koronacji Jadwigi przesunięto na listopad oraz postanowiono, że obie córki Ludwika będą po sobie dziedziczyć na wypadek bezpotomnej śmierci jednej z nich. Oznaczało to, że może dojść ponownie do unii personalnej z Węgrami. Miała ona trwać tak długo, aż potomstwo jednej z córek obejmie osobno tron w Polsce i na

Węgrzech.

KRÓLOWA

Koronacja Jadwigi Andegaweńskiej na króla Polski odbyła się już bez problemów – 16 października 1384 roku. Nieletnia Jadwiga wciąż pozostawała pod opieką swej matki. Elżbieta Bośniacka miała decydujący głos w sprawach przyszłości córki. Plany panów krakowskich musiały więc uwzględniać jej stanowisko. Elita Małopolan doskonale zdawała sobie sprawę, że Jadwidze potrzebny jest mąż, który odpowiadałby ich interesom politycznym. Po złych doświadczeniach związanych z panowaniem Ludwika Andegaweńskiego potrzebny był też władca stale rezydujący w Krakowie. Podejmując rokowania z księciem litewskim Jagiełłą, panowie małopolscy rozpoczęli ryzykowną grę dyplomatyczną. Musieli się bowiem liczyć z międzynarodowymi konsekwencjami zerwania planowanego małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem Habsburgiem.

Jeszcze podczas rokowań z Jagiełłą zwolennicy Habsburgów organizowali jej spotkania w Wilhelmem w klasztorze franciszkanów w Krakowie. Wilhelm próbował też skrycie dostać się na zamek – do sypialni Jadwigi. Został jednak pochwycony i zniechęcony opuścił Polskę. Kwestia związku Jadwigi i Wilhelma to problem bardzo chętnie dyskutowany w historiografii. Zasadnicze pytanie sprowadzało się do pytania: czy doszło do konsumpcji małżeństwa? W ówczesnej Europie propaganda krzyżacka wskazywała na legalność związku Jadwigi z Habsburgiem.

Wbrew opiniom Oskara Haleckiego, Ludwika Kolankowskiego i Henryka Łowmiańskiego inicjatywa połączenia Polski i Litwy w Krewie nie należała do strony litewskiej. Należy przychylić się do opinii Henryka Paszkiewicza, twierdzącego, że była to indywidualna decyzja Jagiełły. Unia w Krewie doprowadziła też do zapłaty odszkodowania Habsburgom. Wielki książę litewski przyjął chrzest oraz 15 lutego 1386 roku poślubił młodą Jadwigę. 18 lutego 1386 roku został z kolei koronowany na

króla Polski.

System współrzędów pary królewskiej sprawił, że osoba Jadwigi była brana pod uwagę przez panów krakowskich w polityce zagranicznej. Wykorzystując trudności Andegawenów na Węgrzech w 1387 roku postanowiono odzyskać Ruś Halicką. Na czele wyprawy stanęła królowa Jadwiga. Odzyskanie tego ważnego terytorium doprowadziło też do zapoczątkowania związku lennego gospodarów Mołdawii z Polską (1387-1497).

LUKSEMBURGOWIE, KRZYŻACY I LITWA

W 1395 roku zmarła siostra Jadwigi – Maria, co osłabiło pozycję na Węgrzech jej męża Zygmunta Luksemburskiego. Z córek Ludwika Wielkiego przy życiu pozostała jedynie Jadwiga. Po śmierci siostry przypomniała o swych prawach do korony św. Stefana. Aby nie psuć stosunków z Zygmuntem Luksemburskim zaprzestała używać tytułu królowej Węgier, ale się go nie zrzekła. W 1397 roku doszło do spotkania Zygmunta Luksemburskiego z Jadwigą i Władysławem Jagiełłą. Zygmunt dożywotnio odstąpił Jagielle swe prawa do Rusi Halickiej, ten drugi natomiast zrezygnował ze zwierzchnictwa nad Mołdawią i Podolem. Podpisano również układ pokojowy, który miał obowiązywać przez szesnaście lat. Zawarcie pokoju z Zygmuntem Luksemburskim pozwoliło stronie polskiej na wystąpienie wobec Zakonu z roszczeniami dotyczącymi zwrotu Ziemi Dobrzyńskiej. Terytorium to zostało zastawione Krzyżakom przez księcia Władysława Opolczyka.

Rokowania dotyczące odzyskania Ziemi Dobrzyńskiej prowadziła sama królowa. Było to zręcznym manewrem. W ten sposób Zakon Krzyżacki nie mógł bowiem w żaden sposób kwestionować jej praw do Królestwa Polskiego. Zjazd we Włocławku w 1397 roku, który odbył się z udziałem wielkiego mistrza nie przyniósł pozytywnych rezultatów. Krzyżacy byli skłonni oddać sporne terytorium, ale dopiero po uzyskaniu sumy zastawnej. Władysław Opolczyk nie miał zamiaru zwrócić zakonowi pieniędzy, co więcej utrzymywał, że jako lennik andegaweński miał prawo do

swobodnego dysponowania ziemią dobrzyńską. Stało się jasne, że Krzyżacy nie są też skłonni do oddania tego terenu. Wielkiego mistrza miała za to spotkać surowa krytyka ze strony królowej. Jadwiga miała rzekomo oświadczyć, że dopóki żyje będzie pokój pomiędzy Polską a Zakonem. Ostrzegła natomiast, że po jej śmierci spadną na Krzyżaków straszne klęski. Nie mamy jednak pewności czy proroctwo to nie jest wymysłem Jana Długosza. Wątpliwe, aby Zakon też przejął się przejętym takim oświadczeniem. W 1398 roku nie doszło do planowanego zjazdu królowej z wielkim mistrzem. Toruńskie rozmowy Jadwigi z komturem chełmińskim również nie dały żadnych rezultatów.

Jadwiga stała się ważnym elementem w polityce wobec Litwy. Elity małopolskie dostrzegały w wschodnich planach księcia Witolda realne niebezpieczeństwo dla przyszłości unii polsko-litewskiej. Ich nacisk spowodował, że w 1398 roku Jadwiga zażądała od Witolda czynszów z ziem litewskich i ruskich, które traktowała jako swoje wiano. Witold odrzucił jednak żądania królowej. W odpowiedzi królowa miała podobno przewidzieć jego klęskę w bitwie z Tatarami nad rzeką Worskłą (1399).

ŚMIERĆ

Małżeństwo Jadwigi z Władysławem Jagiełłą długo pozostawało bezdzietne. W początkach 1399 roku podano informację, iż Jadwiga spodziewa się dziecka. Narodziny potomka miały dla królewskiej pary niezwykle istotne znaczenie, rozwiązywały bowiem problem dziedziczenia tronu polskiego na wypadek Władysława Jagiełły. O wadze przywiązywanej do oczekiwanych narodzin może świadczyć fakt, że na ojca chrzestnego mającego się narodzić dziecka poproszono samego papieża Bonifacego IX. W czerwcu 1399 roku Jadwiga urodziła córkę, której nadano podwójne imię Elżbieta – Bonifacja. Zmarła ona już 13 lipca, a cztery dni później, na skutek powikłań poporodowych, zmarła sama Jadwiga. Odeszła królowa uważana za naturalną panią Królestwa, a poprzez swoje małżeństwo uchodząca za gwaranta związku Polski z Litwą. Jadwiga była osobą dobrze

wykształconą, o dużych walorach umysłowych i moralnych. W 1397 roku ufundowała w Pradze bursę dla studentów z Polski i Litwy. Od papieża Bonifacego IX uzyskała zgodę na ustanowienie Wydziału Teologicznego w Krakowie. Przekazując testamentem swoje klejnoty Akademii Krakowskiej się do jej odnowienia w roku 1400.

OCENY

W historiografii oceny Jadwigi bywały skrajne. Na przykład Karol Szajnocha obdarzał zbyt wielkim zaufaniem kroniki krzyżackie, z których czerpał informacje o tarciach między Jadwigą i Jagiełłą. Król i królowa nie zawsze się zgadzali, ale nie dochodziło do tak dalece konfliktowych sytuacji, o jakich wspominają owe kroniki. Jadwiga Szajnochy nie mogła wahać się co do tego czy złożyć albo nie złożyć serca w ofierze na rzecz chrystianizacji Litwy, gdyż sprawa połączenia Litwy z Polską, chrztu Litwinów i wyboru Jagiełły na małżonka została zdecydowana, zanim młodzianka królowa w ogóle się o tym dowiedziała. Z kolei Stanisław Smółka twierdził wręcz, że Jadwiga „unię stworzyła”. Późniejsza historiografia nie eksponowała roli Andegawenki. Przykładem jest tu zachowująca w dużej mierze dziś aktualność praca Henryka Paszkiewicza o genezie i wartości Krewa (1938). Jej udział pominięto tam milczeniem. Nie mają też żadnego uzasadnienia rozważania horyzontów politycznych czy wiedzy historycznej kilkunastoletniej Jadwigi jak to czynił chociażby Oskar Halecki. Podobnie bałamutne są inne stwierdzenia Oskara Haleckiego: „nie była pasywnym narzędziem doradców, (...) była wyjątkową i szybko dojrzewającą nastolatką, która doświadczyła wielu okropnych przeżyć i bolesnych prób”. Jednak Jadwiga nie mogła mieć wpływu na takie rzeczy jak przyjazd Wilhelma do Polski. Halecki oceniał psychikę dziecka i młodej dziewczyny zarazem: „Jadwiga z poczucia obowiązku odrzuciła szansę szczęścia osobistego.” Nie do utrzymania jest też teza historyka, że rokowania polsko-litewskie przedłużały się z powodu Jadwigi, która chciała poznać sugestie swojej matki. Co

do samego aktu w Krewie śmieszne wydają się stwierdzenia: „królowa nie tylko była w pełni świadoma wszelkich politycznych implikacji, ale również studiowała akt krewski jak doświadczony polityk; Na zawsze pozostanie ona – wielką królową Polski, porównywalna z pierwszym królem, Bolesławem Chrobrym, czasami nazywanym wielkim oraz Kazimierzem Wielkim ostatnim z Piastów.”

Halecki, wielki admirator Jadwigi był zafascynowany królową. Nie potrafił się ustrzec ewidentnej przesady w ocenie jej możliwości, działań i znaczenia. Oskar Halecki większą część swego długiego życia poświęcił dążeniom prowadzącym do beatyfikacji Andegawenki. Stąd też jego działania kreślące wyidealizowany portret bohaterki. Bezskutecznie próbował ukazać królową w szerokiej perspektywie Europy Środkowowschodniej. Jego wysiłki nie mogły zakończyć się sukcesem z kilku powodów. W jego ostatnim dziele zabrakło jasnej definicji pojęcia Europa Środkowowschodnia, o której pisał z różnych perspektyw (w kontekście geograficznym, politycznym i ideowym), nie precyzując żadnej z nich, rzeczową argumentację często zastępowała gołosłowność sformułowań o królowej Jadwidze. Halecki nierzadko przypisywał jej wyolbrzymione zasługi. W królowej historyk dostrzegał nie tylko świętość, ale również umiłowanie pokoju i dążenie do widzenia polityki jako rodzaju służby, co oznaczało poświęcenie własnej osoby sprawom publicznym. Podobne zdania przesady formułowała w swojej pracy o królowej uczennica Haleckiego – Wanda Maciejewska.

Wkrótce po śmierci Jadwigę zaczął otaczać lokalny kult. Jego ważnym składnikiem była legenda, że królowa rozmawiała z Chrystusem z czarnego krucyfiks w katedrze krakowskiej. Dość szybko podjęto sprawę przeprowadzenia kanonizacji królowej Jadwigi. Przerwanie sprawy kanonizacji Jadwigi w XV wieku spowodowane było: wojną trzynastoletnią, staraniami o kanonizację św. Kazimierza, konfliktem soboru bazylejskiego z papieżem, zaginięciem akt procesowych oraz wymarciem osób,

które znały Jadwigę i którym mogło zależeć na wyniesieniu jej na ołtarze. Działania te odnowiono dopiero w okresie międzywojennym. Tym razem przerwał je wybuch II wojny światowej. W 1949 roku biograf Jadwigi wspomniany już Oskar Halecki wstępował jako jeden z 15 świadków zwyczajnych w procesie w Szwajcarskim Fryburgu. Świadcami z urzędu byli też inni historycy Jadwigi: Wanda Maciejewska, Anna Strzelecka i Jan Dąbrowski. Okazało się to niewystarczające. W 1960 biskup Józef Gawlina poprosił Haleckiego o napisanie rozprawy o sytuacji religijnej i politycznej Polski w czasach Jadwigi. Ten przekazał ją w 1961. Dokument również uznano za niewystarczający do udowodnienia nieprzerywalności kultu i praktykowania przez Jadwigę cnót w stopniu heroicznym.

Beatyfikacji i kanonizacji polskiej królowej dokonał dopiero Jan Paweł II. Beatyfikowano ją 31 maja 1979 r., a kanonizowano 8 czerwca 1997 r.

Autor: Michał Kozłowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską. Antologia historyczno-literacka, wybór i oprac. Wojciech Biliński, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej Warszawa 1989.
2. Oskar Halecki, Jadwiga Andegaweńska i kształtowanie się Europy Środkowowschodniej, przeł. Maria Borowska-Sobotka, Universitas, Kraków 2000.
3. Oskar Halecki, Małżeństwo królowej Jadwigi w świetle historii, Postulacja kanonizacji królowej Jadwigi na Pomorze, Toruń 1938.
4. Michał Jagosz, Beatyfikacja i kanonizacja świętej Jadwigi Królowej, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2003

5. Charlotte Kellogg, Jadwiga. Poland's Great Queen, New York 1931.
6. Wanda Ładzińska, Jadwiga, wielka królowa Polski, Paryż 1950.
7. Wanda Maciejewska, Jadwiga Królowa Polska, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1934.
8. Jarosław Nikodem, Jadwiga król Polski, Ossolinem, Wrocław 2009.
9. „Polish Review” 1999, nr 4: On the 600th Anniversary of the Death of Queen Jadwiga (1399–1999).
10. Anna Strzelecka, Jadwiga Andegaweńska, [w:] Polski Słownik Biograficzny, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962-1964, t. 10, s. 291.
11. Anna Strzelecka, O Królowej Jadwidze. Studia i przyczynki, Lwów 1933.
12. Karol Szajnocha, Jadwiga i Jagiełło 1374-1413. Opowiadanie historyczne, t. 1-4, wstęp Stefan M. Kuczyński, wyd. 2, PIW, Warszawa 1974.
13. Jerzy Wyrozumski, Królowa Jadwiga. Między epoką piastowską i jagiellońską, Universitas, Kraków 1997.